

Podsumowując swoje rozważania Zivier dochodzi do wniosku, że brak ustalonych form dorozumianego uznania wpływa na politykę nieuznawania, gdyż uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, że dany rodzaj kontaktów z nieuznawanym państwem lub rządem nie implikuje uznania. Typowe dla współczesnej praktyki państw staje się więc utrzymywanie z nieuznanymi państwami i rządami tzw. *abgestuften Beziehungen*, polegających na tym, że zakres, forma i rodzaj kontaktów zależy od znaczenia, jakie przypisuje się nieuznawaniu. Jest to — zdaniem autora — najbardziej widoczne na przykładzie stosunków utrzymywanych przez NRD z różnymi państwami, które jej nie uznały w sposób wyraźny. Spotyka się tu wszystkie możliwe rodzaje postępowania od konsekwentnej odmowy tolerowania nawet nieoficjalnych reprezentacji NRD, poprzez dopuszczenie przedstawicielstw izb handlowych i misji handlowych aż do utworzenia konsulatów generalnych i udzielenia *exequatur* konsulom NRD⁶⁴. W rezultacie polityka nieuznawania doprowadziła do tego, że w wielu wypadkach kwestię uznania świadomie pozostawia się nierozstrzygniętą. Jako przykład podaje autor postępowanie wielu państw, które wprowadziło pod naciskiem doktryny Hallsteina powstrzymanie się od wyraźnego uznania NRD, ale nie zgłaszają żadnych zastrzeżeń, z których wynikałoby jednoznacznie jej nieuznawanie i nawiązują z nią szereg kontaktów, które są co najmniej wątpliwe z punktu widzenia polityki nieuznawania. W związku z tym wylania się problem, czy ta praktyka nie przekreśla celowości polityki nieuznawania, nie czyni jej fikcyjną i czy skutki tej polityki mogą się okazać bardziej dotkliwe dla państw, w stosunku do których jest uprawiana, czy też państw, które ją uprawiają. Przedłużające się nieuznawanie istniejącego stanu rzeczy może bowiem doprowadzić do samoskrępowania się państw nieuznających.

„W chwili obecnej byłoby jeszcze dla prawnika oczywiste, że NRF mogłaby zrezygnować z doktryny Hallsteina, nie uznając NRD i jednocześnie utrzymać roszczenie do wyłączonej reprezentacji bez potrzeby ścisłego przestrzegania zasad tej doktryny”⁶⁵.

Nie można bowiem — jak słusznie wnioskuje Zivier — wykluczyć możliwości, że państwo — poprzez uporczywe podkreślanie nieuznawania istniejącego stanu rzeczy — nie osiągnie niczego poza ograniczeniem swojej swobody postępowania na obszarze prawnym⁶⁶.

To stwierdzenie, będące ostateczną konkluzją i zakończeniem omawianej pracy, świadczy najdobitniej o fiasku doktryny Hallsteina i niemożności wywierania wpływu na rozwój wydarzeń przy pomocy prawnopolitycznego szantażu, jakim jest polityka nieuznawania.

Maria Brymas

A. W. KIRSANOW: *SSzA i Zapadnaja Jewropa. Ekonomiceskije otnoszenija poslje wtoroj mirowoj wojny*. Izdatielstwo „Mieżdunarodnyje Otnoszenija”, Moskwa 1967, 271 ss.

Na temat wzajemnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią po II wojnie światowej istnieje już bardzo obszerna literatura. Mimo to każda nowa pozycja, dotycząca tej problematyki, budzi szerokie zainteresowanie. Przyczyn tego zjawiska upatrywać można w dość specyficznej sytuacji, jaka wytwo-

⁶⁴ *Ibidem*, s. 211.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 220.

⁶⁶ *Ibidem*.

rzyła się między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią w ostatnim okresie. Określa ją z jednej strony spadek wpływów politycznych USA w Europie, z drugiej zaś — nasilenie penetracji kapitału amerykańskiego w tym rejonie oraz wzrastająca konkurencja amerykańsko-europejska w świecie. Stąd z dużą i niesłabnącą uwagą śledzi się wszystkie prace traktujące o tym problemie: zarówno te, które umożliwiają szczegółowe prześledzenie zmian, jakie dokonały się w układzie sił świata kapitalistycznego od zakończenia wojny, jak i zdradzające skłonność do rozważań futurologicznych. Wyrazem tego zainteresowania może być książka Jean-Jacques Serwan-Schreibera pt. *Wyzwanie amerykańskie*, zaskakująca ostrością i oryginalnością wielu spostrzeżeń i ocen. Również w literaturze polskiej mamy szereg interesujących opracowań na ten temat. Pozycją zasługującą ze wszech miar na uwagę jest także praca Kirsanowa, *SSZA i Zapadnaja Jewropa* zajmująca się podstawowymi problemami stosunków ekonomicznych między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią po II wojnie światowej. Autor poprzez analizę podstawowych nierównomierności ekonomicznego rozwoju Stanów Zjednoczonych i Europy, ujawnienie przyczyn pogłębiania się przeciwności, uzasadnia zmiany w stosunku sił między głównymi państwami imperialistycznymi. Całość ujęta jest w następujące grupy problemowe: 1) wojskowa i ekonomiczna pomoc USA krajom Europy zachodniej; 2) handel zagraniczny; 3) wzajemny eksport kapitału; 4) stosunki walutowo-płatnicze; 5) procesy integracyjne w Europie zachodniej.

Praca podzielona jest na dwie części, przy czym cezurą chronologiczną przebiega w połowie dwudziestolecia powojennego. Część pierwsza obejmuje lata 1945 - 1955, druga — 1956 - 1965. Taka konstrukcja pracy pozwala na uwypuklenie najbardziej charakterystycznych dla danego okresu problemów, podkreślenie pewnych istotnych odrębności, z drugiej jednak strony utrudnia trochę śledzenie zachodzących zmian i niejednokrotnie zmusza autora do powtórzeń.

Punktem wyjściowym rozważań autora jest pomoc ekonomiczna i wojskowa, jaką Stany Zjednoczone udzieliły w pierwszym dziesięcioleciu Europie zachodniej. Była ona nierozzerwalnie związana zarówno z planami zdobycia przez USA hegemonii w świecie, jak i z aprobatą zachodnioeuropejskich kół gospodarczych dążących do przyspieszenia odbudowy gospodarki na zasadach kapitalistycznych. W odniesieniu do obu stron duży wpływ wywarły przygotowania do ewentualnej wojny z państwami socjalistycznymi, które — według autora — rzutowały na wszystkie większe ekonomiczne i wojskowo-polityczne przedsięwzięcia amerykańskie w latach 1947 - 1954. Autor zwraca uwagę na pewne cechy szczególne tej pomocy, mianowicie: nierównomierny rozdział kredytów między uczestników planu Marshalla, niespotykaną do II wojny formę pomocy wojskowej, wyrażającą się zdecydowaną przewagą „darów” oraz uzależnienie otrzymania pomocy od przynależności do określonego bloku politycznego.

Charakteryzując stosunki handlowe między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią, Kirsanow rozpatruje je i ocenia jako walkę USA o utrzymanie zdobytej w okresie II wojny panującej pozycji na rynkach światowych, a co się z tym wiąże, o uzależnienie przemysłowo rozwiniętych państw kapitalistycznych i przeniknięcie na rynki ich kolonii. Walce tej towarzyszył w pierwszym okresie stopniowy spadek udziału USA w światowym eksporcie, podczas gdy udział Europy zachodniej rósł nieprzerwanie. W latach 1948 - 1955 tempo wzrostu eksportu USA było niższe od światowego, natomiast Europy zachodniej przewyższało poziom światowego tempa wzrostu eksportu. Jeżeli w okresie od 1948 do 1965 r. eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł 2,1-krotnie, to Europy zachodniej — 4,4, a krajów Wspólnego Rynku — 4,6-krotnie. Sytuacja ta sprzyjała — zdaniem autora — powstaniu przesłanek, które w drugim okresie doprowadziły do zmniejszenia udziału USA w światowym handlu, przy znacznym wzroście udziału kontynentalnych krajów Europy zachodniej. Dlatego też, zajmując się szczegółowo czynnikami warunku-

jącymi rozwój handlu i obserwowaniem zachodzących zmian w stosunkach handlowych między Stanami Zjednoczonymi i Europą zachodnią, autor dużo uwagi poświęca zaostreniu (szczególnie w drugim okresie) walki konkurencyjnej o rynki zagraniczne krajów trzecich.

W ścisłym związku z tymi zagadnieniami pozostaje wzajemny eksport kapitału i stosunki walutowo-płatnicze. Autor dość 'wszechstronnie zajmuje się tymi problemami; analizuje kierunki eksportu kapitału amerykańskiego, jego strukturę własnościową i formy, podkreślając przy tym szybki wzrost inwestycji amerykańskich w Europie i rolę, jaką kapitał ten odgrywa w gospodarce zachodnioeuropejskiej. Równocześnie rozpatruje cechy charakterystyczne eksportu kapitału obcego i zachodnioeuropejskiego w USA. Ponadto Kirsanow wskazując na wyjątkowo sprzyjające warunki, jakie zaistniały po wojnie dla ekspansji kapitału amerykańskiego, zwraca uwagę na wzrost sprzeczności wypływających z eksportu kapitału w ogóle, a w powiązaniach między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią w szczególności.

Problemy płatniczo-walutowe w interesującej nas relacji, tak jak i inne aspekty stosunków ekonomicznych można rozpatrywać w dwóch następujących po sobie okresach: 1) panowania Stanów Zjednoczonych i zależności Europy zachodniej oraz 2) „wyzwolenia” się państw zachodnioeuropejskich i ułożenia wzajemnych stosunków na zasadzie partnerstwa. Mając to konsekwentnie na uwadze autor kolejno przechodzi od ogólnej charakterystyki stosunków walutowo-płatniczych między USA a Europą zachodnią do omówienia osobliwości bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych, jego kryzysu oraz propozycji i środków podejmowanych dla jego przecięcia. Kryzysu tego Kirsanow nie ocenia tylko z punktu widzenia jego wpływu na sferę finansową i walutową, lecz traktuje go jako pewne załamanie zagranicznej polityki ekonomicznej USA, ukierunkowanej na zdobycie decydującej pozycji w świecie.

W omawianej pracy w wielu kontekstach rozpatruje się proces integracji Europy zachodniej oraz postawę, jaką wobec niego zajmują Stany Zjednoczone. Autor przedstawia samą ideę europejskiej jedności, jej stopniową realizację, osiągnięcia i niepowodzenia oraz wpływy procesów integracyjnych na rozwój kapitalizmu państwowo-monopolistycznego. Równoległe stara się prześledzić stanowisko USA wobec zachodzących zmian w Europie. Od 1947 r. Stany Zjednoczone zaczynają pozytywnie odnosić się do koncepcji jedności Europy, przy czym ich stosunek jest bardzo złożony i sprzeczny, szczególnie od momentu utworzenia w Europie zachodniej dwóch bloków ekonomicznych. Stany Zjednoczone widziały w integracji Europy możliwości wzmocnienia amerykańskiego „przewodnictwa”, akceptacja jej miała przede wszystkim aspekt polityczno-militarny. Jednak postępująca integracja Europy zachodniej w obecnej postaci, a szczególnie utworzenie EWG, nie tylko nie odpowiadała w pełni amerykańskim koncepcjom, ale spowodowała zagrożenie ekonomicznych interesów USA i wywarła decydujący wpływ na stosunki USA—Europa zachodnia. Nowe propozycje amerykańskie, sformułowane w tzw. wielkim planie (*Grand Design*), dążące do stworzenia współpracy atlantyckiej na zasadzie partnerstwa całej zjednoczonej Europy i Stanów Zjednoczonych, nie zostały zrealizowane. Planom współpracy atlantyckiej oraz postawom, jakie wobec nich przyjmowały kraje zachodnioeuropejskie poświęca autor wiele miejsca.

Stosunki ekonomiczne między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią po II wojnie światowej mogą być przykładem narastających przeciwieństw we współczesnym kapitalizmie. W pierwszym okresie powojennym imperializm amerykański był najsilniejszy. Jego podstawową linią ekspansji było przejęcie „dowodzącej roli” nad Europą zachodnią, a w konsekwencji — opanowanie Azji i Afryki, dotychczasowych stref wpływów europejskich. W drugim okresie, w rezultacie nierównomiernego rozwoju, stosunek sił w obozie wiodących państw imperialistycznych zmienił

się zdecydowanie. Autor starał się przedstawić podstawowe czynniki nierównomiernego rozwoju ekonomicznego Stanów Zjednoczonych i Europy zachodniej: tempo wzrostu produkcji przemysłowej, kierunki zmian strukturalnych, rozwój kapitalizmu w rolnictwie, stopień militarystyki gospodarki. We wspomnianym okresie Europa zachodnia (szczególnie EWG) nie tylko odbudowała swoją gospodarkę, ale wykorzystując postęp techniczny i odnowę kapitału we wszystkich podstawowych gałęziach przemysłu i rolnictwa dogoniła Stany Zjednoczone pod względem tempa rozwoju ekonomicznego. Zaważyło to decydująco na zmianie powiązań między USA a Europą zachodnią, która przeobraziła się nie tylko w partnera, ale także w rywala.

Zgadając się z generalnymi тезami i nakreślonymi przez autora liniami rozwojowymi ekonomicznych stosunków amerykańsko-zachodnioeuropejskich, wydaje się, że niedostatecznie zaakcentował on iż: zmniejszenie pozycji USA w świecie kapitalistycznym jest relatywne; państwo to nadal wyprzedza resztę świata kapitalistycznego pod względem produkcji przemysłowej i rolnej, kapitał amerykański znowu wykazuje coraz większą aktywność w opanowywaniu gospodarki zachodnioeuropejskiej, wzrasta zależność technologiczna Europy zachodniej od USA.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wykorzystanie przez autora szerokiej i różnorodnej bazy materiałowej oraz odpowiedni dla udokumentowania własnych ustaleń dobór zestawień tabelarycznych. Znajdujący się w tabeli 17 (na stronie 167) błąd dotyczący wielkości inwestycji amerykańskich w NRF i Francji wyniki prawdopodobnie jedynie z przestawienia tych danych. Książka Kirsanowa jest cennym wkładem do rzeczowej analizy i oceny zmian zachodzących w korelacjach ekonomicznych między Stanami Zjednoczonymi a Europą zachodnią po II wojnie światowej.

Hanka Dmochowska

CHARLES R. PLANCK: *The Changing Status of German Reunification in Western Diplomacy 1955 - 1966*. The Johns Hopkins Press, Baltimore, Maryland 1967, 65 ss.

Prezentowana książka, mimo niewielkiej objętości, zasługuje na naszą uwagę, podejmuje bowiem ważki temat (kwestia zjednoczenia Niemiec w dyplomacji zachodniej w latach 1955 - 1966) i powstała w jednym z najpoważniejszych amerykańskich ośrodków badawczych polityki zagranicznej, mianowicie w *Washington Center of Foreign Policy Research*.

Książka jest bardzo zwarta i rzeczowa. Wstęp do niej napisał znany amerykański badacz spraw polityczno-militarnych Robert E. Osgood, dyrektor *Washington Center of Foreign Policy Research*. Wyraża on m. in. opinię, że w Europie każde ważne zagadnienie międzynarodowe wiąże się w jakiś sposób z problemem niemieckim. Zdaniem Osgooda, problem polega na tym, w jaki sposób powstrzymać potęgę niemiecką, aby nie stanowiła ona zagrożenia dla sąsiadów, w jaki sposób utrzymać polityczną równowagę między Niemcami a resztą Europy. W sprawie zjednoczenia — zdaniem R. Osgooda — Zachód, wyrażając zgodę na przyjęcie NRF do NATO (w 1955 r.), „zobowiązał się formalnie dążyć do zjednoczenia Niemiec drogą rokowań z blokiem komunistycznym”. W związku z tym doszło do szeregu międzynarodowych konferencji i negocjacji w sprawie zjednoczenia Niemiec. W 1967 r. jednakże pozycja Niemiec uległa zmianie w stosunku do zajmowanej przed kilkunastu laty i w związku z tym mocarstwa zachodnie zmieniły nieco swe stanowisko wobec tego problemu.